

# Perfect, Chcemy być sobą

Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą jeszcze  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą wreszcie  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą jeszcze  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą wreszcie

Jak co dzień rano, bułkę maślaną  
Popijam kawą, nad gazety plamą  
Nikt mi nie powie, wiem co mam robić  
Szkłanką o ścianę rzucam, chcę wychodzić  
Na klatce stoi cieć, co się boi  
Nawet odsłonić, miotłę ściska w dłoni  
Ortalion szary, chwytam za bary  
I przerażonej twarzy krzyczę prosto w nos!

Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą jeszcze  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą wreszcie  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą jeszcze  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą wreszcie

Trzymam się ściany, niczym pijany  
Tłum wkoło tańczy tangiem opętany  
Stopy zmęczone, depczą koronę  
Król balu zwleka, oczy ma szalone  
Magda w podzięcie, chwytą me ręce  
I nie ma sprawy, ślicznie jej w sukience  
Po co się śpieszysz, po co się śpieszysz  
Przecież do końca życia mamy na to czas!

Aby być sobą  
Aby być sobą jeszcze  
Aby być sobą  
Aby być sobą wreszcie  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą jeszcze  
Chciałbym być sobą  
Chciałbym być sobą wreszcie  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą jeszcze  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą wreszcie  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą jeszcze  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą wreszcie  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą jeszcze  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą wreszcie  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą jeszcze  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą wreszcie  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą jeszcze  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą wreszcie

Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą jeszcze  
Chcemy być sobą  
Chcemy być sobą wreszcie